

Za przykładem ludzi radzieckich wzmóžmy wysiłek w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących

Do walki z odłogami staną najlepsi

Dwudziestka najlepszych chłopców i dziewcząt, pracowników poznańskich zakładów pracy, którzy stanęli na apel Zarządu Głównego ZMP do zaciągu pionierskiego, zebrała się w piątek, by odebrać z rąk przedstawicieli Zarządu Miejskiego ZMP ozdobne, czerwone książeczki skierowań do pracy w PGR-ach wraz z serdecznymi życzeniami jak najpomyślniejszych wyników pracy.

Młodzież Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych reprezentuje tu młode małżeństwo — Ryszard i Teresa Zapala. Razem nie mają oni chyba jeszcze czterdziestu lat, ale do nowej pracy wnoszą nie tylko szczery, młodziński zapał, lecz także sporo doświadczenia. W poznańskiej fabryce ona pracuje dopiero niecały rok — on zaś zaledwie kilka miesięcy. Każde z nich ma jednak „na swoim koncie” kilka lat pracy na roli.

Tadeusz Matela, Eugeniusz Kasprzak i Wiesław Szymczyk — to pracownicy „Goplany”. Najaktywniejszy wśród nich i najruchliwszy jest chyba Szymczyk, który dotychczas pracował jako mechanik. Pracę zawodową potrafił on doskonale dzielić z licznymi obowiązkami spo-

dem dla innych traktorzystów.

Wśród ochotników z powiatu pilskiego są pracownicy Zakładów Roszarniczych: palacz Józef Maciag, tokarz Jan Paczesny, robotnica Sabina Koltówna i przodownica Madziejewska, a ze Spółdzielni Inwalidów „Jedność” — pracownik szewski — Henryk Karwat.

*

W sobotę, 25 bm. przeszło stowosobowa grupa pionierów z Wielkopolski opuścił Poznań, udając się do pracy w PGR-ach.

Powołanie gromadzkich rad narodowych stanie się nową dźwignią wzrostu aktywności mas pracujących w walce o gospodarczy i kulturalny rozwój kraju

WARSZAWA (PAP)

W dniu 24 września br. rozpoczęły się obrady V sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek Sejmu — Jan Dembowski poświęcił dłuższe wspomnienie zmarłemu posłowi — Zygmuntowi Modzelewskiemu.

Sejm chwila ciszy uczcił pamięć Zygmunta Modzelewskiego. Z kolei Sejm przyjął porządek obrad V sesji, który przedstawił się, jak następuje:

I Zatwierdzenie uchwał Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów w okresie między IV a V sesją Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

II Projekty ustaw:

- o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (ustanowienie terenowych organów władzy w osiedlach i gromadach),
- o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych,
- o osiedlach i osiedlowych radach narodowych,
- ordynacja wyborcza do rad narodowych.

III Zatwierdzenie dekretów, wydanych przez Radę Państwa w okresie między IV a V sesją Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Składa następnie ślubowanie Władysław Oleś, który jako zastępca posła z listy Frontu Narodowego, zgłoszonej w okręgu wyborczym nr 57 w Czechochowie, wszedł na miejsce zmarłego posła — Zygmunta Modzelewskiego.

Marszałek Dembowski w imieniu Prezydium Sejmu, proponuje Izbie wysłanie do Ogólnopolskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych w związku z uchwaleniem Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej pozdrowienia od Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Izba burzliwymi oklaskami, przez aklamacje, przyjmuje tekst pozdrowienia.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Sejm jednomyślnie zatwierdza uchwały Rady Państwa z dnia 14 maja i 20 września 1954 r. w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów, a mianowicie: o powołaniu Stanisława Łapota na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów, o odwołaniu Ryszarda Nieszporka ze stanowiska ministra górnictwa, o powołaniu Piotra Jaroszewicza na stanowisko ministra górnictwa, przy równoczesnym zachowaniu przez niego stano-

W numerze „Nowy Świat“

Cena 30 gr

CYTAS

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Wyd. A B Poznań, 26 IX 1954 r.

Nr 229 (3285)

V sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

rozpoczęła obrady

wiska wiceprezesa Rady Ministrów oraz o odwołaniu Adama Żebrowskiego ze stanowiska ministra przemysłu drobnego i rzemiosła.

Następnie marszałek udziela głosu członkowi Rady Państwa Romanowi Żambrowskiemu dla łącznego zreferowania wniesionych pod obrady Sejmu ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i rządu projektów 3 ustaw: o zmianie konstytucji, o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych, oraz o osiedlach i osiedlowych radach narodowych.

W odpowiedzi na apel pracujących chłopów
województwa bydgoskiego

Gromada Gajewo powiat Trzcianka przystąpiła do zagospodarowania łąk i pastwisk

Do redakcji naszej nadszedł list pracujących chłopów gromady Gajewo, gmina Jędrzejewo, powiat Trzcianka. — W liście tym czytamy między innymi:

Na zebraniu gromadzkim w dniu 22 września br. radzieliśmy, w jaki sposób w pełni zastosować w naszej wsi uchwały II Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie likwidacji odłogów, zagospodarowania i lepszego wykorzystania łąk i pastwisk. Jednocześnie zastanawialiśmy się, jak odpowiedzieć na apel pracujących chłopów województwa bydgoskiego, zrywający do współpracy w zagospodarowywaniu i lepszym wykorzystaniu łąk i pastwisk.

Po dyskusji uchwaliliśmy, co następuje:

Do dnia 20 października br. przeprowadzimy renowację rowów na łąkach naszej gromady o łącznej długości 5 tysięcy metrów. Pracę tę wykonamy wspólnym wysiłkiem całej gromady, przeznaczając na ten cel 600 roboczodni.

Aby prace przebiegały jak najsprawniej, podzieliłiśmy gospodarstwa całej gromady na trzy grupy, z których każda liczy 25 zagród. Za przebieg prac w ramach każdej grupy uczyniliśmy odpowiedzialnymi po dwu aktywi-

(PRZEMÓWIENIE R. ZAMBROWSKIEGO PODAJEMY
NA STR. 2 i 7).

Z kolei członek Rady Państwa Aleksander Juszkiewicz referuje wniesiony pod obrady Sejmu ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i rządu projekt ustawy o ordynacji wyborczej do rad narodowych.

W imieniu Prezydium Sejmu marszałek Dembowski proponuje ażeby przedłożone projekty ustaw, ze względu na ich doniosłe znaczenie państwowo rozpatrzone zostały przez specjalnie w tym celu powołaną Komisję Sejmową. W związku z tą propozycją marszałek udziela głosu pos. Janinie Cabaj, woj. warszawskiej, która wnosi o powołanie komisji dla rozpatrzenia projektów ustaw w związku z reformą podziału administracyj-

nego wsi i wyborami do rad narodowych. Poseł Cabaj proponuje, by zgłoszone z inicjatywą Rady Państwa i rządu projekty ustaw zostały rozpatrzone przez te komisje, a sprawozdanie jej przedłożone zostało Sejmowi na najbliższym posiedzeniu.

Zgłoszone propozycje Sejm jednomyślnie przyjął.

Następnie pos. pos. Zofia Wasilkowska, Józef Chaba, Irena Domańska, Adolf Kita, Andrzej Werblan i Józef Czap-ki w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych składają sprawozdania o dekretach wydanych przez Radę Państwa w okresie między IV a V sesją Sejmu PRL.

Pos. Zofia Wasilkowska, woj. bydgoskiej, referuje sprawozdanie o dekretach: z dnia 6 maja 1954 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym; z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin; z dnia 25 czerwca 1954 r. o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i w domach jednorodzinnych; z dnia 14 sierpnia 1954 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz dekret z dnia 18 września 1954 r. o zaopatrzeniu emerytalnym generałów (admiralów), oficerów zawodowych i podoficerów nadterminowych oraz ich rodzin.

Sejm referowane dekryty jednomyślnie zatwierdził.

Pos. Józef Chaba, woj. wrocławskiej, składa sprawozdanie o dekretach: z dnia 25 czerwca 1954 r. o zmianie dekretu z dnia 28 sierpnia 1952 r. o obowiązkowych dostawach ziemniaków; z dnia 25 czerwca 1954 r. w sprawie rozliczenia z uczestnikami społecznego funduszu oszczędnościowego oraz z dnia 13 lipca 1954 r. o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

Posel-sprawozdawca podkreśla, że referowane dekryty mają doniosłe znaczenie w realizacji zadań nakreślonych przez II Zjazd PZPR w zakresie podniesienia produkcji rolnej i zyskiego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Sejm jednomyślnie zatwierdził referowane dekryty.

Pos. Irena Domańska — woj. rzeszowskiej, omawia trzy dekryty dotyczące zagadnień służby zdrowia: dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o przejściowym trybie nabywania uprawnień zawodo-

26 spółdzielnia we wrześniu

Przodujący rolnicy propagatorami
gospodarstw zespołowych

Chłopi w gromadzie Turza (pow. Wągrowiec) zorganizowali spółdzielnię produkcyjną III typu. Na zebraniu organizacyjnym w dniu 23 bm. statut podpisało 13 gospodarzy. Wnieśli oni poza 118 ha ziemi — 20 koni, 7 sztuk bydła, trzy sztuki trzody chlewnej i dwie owce. A więc początek hodo-

Przewodniczącym nowej
spółdzielni wybrano przodują-

cego rolnika Antoniego Pieprzyckiego, który wzorowym prowadzeniem gospodarki indywidualnej zasłużył całkowicie na to, aby kierować pracą zespołową. Antoni Pieprzycki był i jest jednym z najczynniejszych propagatorów i organizatorów spółdzielczej formy gospodarowania.

Spółdzielnia w Turzy jest już 82 w powiecie wągrowieckim. Przed kilku dniami bowiem chłop z Rybowa założył 81 gospodarstwo zespołowe. Do zarządu spółdzielni w Rybowie wybrano Antoniego Tafelskiego, Jana Piwowarskiego i Edmunda Męcińskiego.

26 z kolei, założoną we wrześniu w naszym województwie jest spółdzielnia typu I w Zielonej Łące (pow. Jarocin). Zorganizował ją 9 chłopów, wybierając na przewodniczącą Franciszkę Skomnińską. Jest to wzorowy, przodujący w całej gminie rolnik. On to właśnie, uznając wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną, przekonał swych sąsiadów do założenia spółdzielni. Wykazał im na podkładzie osiągnięć starych spółdzielni, że na tej drodze można podnieść produkcję rolną na wyższy poziom i zwiększyć przez to jeszcze bardziej dobrobyt i kulturę wsi.

Bolesław Bierut na czele delegacji PRL na uroczystości święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 24 bm. udała się do Pekinu na zaproszenie Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na uroczystości święta narodowego V rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegacji przewodniczy I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — BOLESŁAW BIERUT.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Jakub Berman, wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Jędrzychowski oraz zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stefan Ignar.

Posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ

W dniu 23 bm. rozpoczęła się na plenum Zgromadzenia Ogólnego NZ debata generalna. Pierwszym mówcą był sekretarz stanu USA John Foster Dulles.

Wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Johnowi Bernalowi

MOSKWA (PAP).

Dnia 23 września w sali Świątobliwej na Kremlu w obecności licznych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego przewodniczący Komitetu do Spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalenie pokoju między narodami”, członek Akademii Nauk ZSRR Dmitri Skobelcyn wręczył międzynarodową stalinowską nagrodę pokoju wybitnemu uczoneму angielskiemu, aktywnemu bojownikowi o pokój, profesorowi Johnowi Bernalowi.

Bułgaria ponawia prośbę o przyjęcie do ONZ

SOFIA (PAP)
Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej wystosował do Zgromadzenia Ogólnego ONZ pismo, w którym ponawia swą prośbę, aby Bułgarska Republika Ludowa przyjęta została do ONZ.

Wojskowi amerykańscy u Czang Kai-szeka

21 bm. przybył do stolicy Tajwanu Taipei wiceadmirał Pride, naczelny dowódca VII floty amerykańskiej, aby przeprowadzić z władzami czangkaiskimi rozmowy w sprawach wojskowych.

Na Tajwan przybył również zastępca naczelnego dowódcy — amerykańskich sił lotniczych na Dalekim Wschodzie, Hudnell.

Rola rad narodowych w gospodarczym, kulturalnym i społecznym rozwoju kraju

Referat członka Rady Państwa Romana Zambrowskiego o projektach ustaw o zmianie Konstytucji, o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych oraz o osiedlach i osiedlowych radach narodowych — wygłoszony w Sejmie, dnia 24 września 1954 r.

WYSOKI SEJMIEM

Przedstawione przez Radę Państwa i Radę Ministrów do decyzji Sejmu projekty ustaw o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych oraz o ordynacji wyborczej do rad narodowych mają doniosłe znaczenie dla dalszej demokracji naszego państwa robotniczo-chłopskiego, dla dalszego rozwoju naszych rad narodowych, jako terenowych organów władzy ludowej. Na czym polega zasadniczy sens społeczno-polityczny projektów ustaw przedłożonych Sejmowi? Polega on przede wszystkim na tym, że ustawy te stwarzają niezbędne warunki dla większego niż dotychczas zbliżenia organów władzy państwowej do najszerszych mas pracujących, dla szerszego rozwoju ich aktywności i inicjatywy oraz udziału w rządzeniu państwem. Wcielenie tych ustaw w życie sprawi, że podstawa władzy ludowej — sojusz robotniczo-chłopski — zyska na sile.

Wielkie znaczenie reformy podziału administracyjnego wsi i powołanie gromadzkich rad oraz zbliżających się wyborów do rad narodowych na wszystkich szczeblach występuje ze szczególną siłą na tle zadań, jakie przed całym aparatem państwa ludowego, od góry do dołu, postawiły uchwały II Zjazdu partii.

Podstawowe zadania bowiem, wytyczone przez II Zjazd w walce o szybszy wzrost stopy życiowej najszerszych mas pracujących i związana z tym wzmocniona walka o zwiększenie produkcji rolniczej oraz wytwórczość towarów powszechnego spożycia, postawiły również nowe, wyższe wymagania przed radami narodowymi, rozszerzając znacznie zakres ich działalności. Rady narodowe bowiem, wraz z ich organami wykonawczymi, w postaci prezydiów rad, powołane są do oderrania szczególnej roli w całokształcie wysiłków, zmierzających do jak najszybszego zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych

mas pracujących. Wystarczy przecież wskazać na podstawowe ogniska administracyjne prezydiów rad narodowych — komisje planowania gospodarczego, zarządy rolnictwa, wydziały przemysłu, handlu, budownictwa, wydziały kwaterunkowe, wydziały gospodarki komunalnej, oświaty, zdrowia, finansów — aby uzmysłowić sobie, jak szeroki wachlarz zadań gospodarczych i bytowych-komunalnych oraz kulturalnych składa się na działalność rad narodowych.

Główną treścią pracy i codzienną troską rad narodowych jest walka o wzrost dobrobytu i kultury wsi i jej przebudowę, walka o wzrost produkcji rolniczej i pełną realizację obowiązkowych dostaw, rozwój przemysłu miejscowego i sieci warsztatów usługowych, rozbudowa sieci handlu detalicznego i właściwa jej lokalizacja oraz zaopatrzenie, remonty budynków mieszkalnych i sprawy kwaterunkowe, gospodarka komunalna i sprawy lecnictwa, szkolnictwo powszechne i zawodowe, a więc najbardziej żywotne sprawy ludzkiej pracy w mieście i na wsi.

Istnieje organiczny związek między linią uchwał II Zjazdu, nastawionych na wzrost produkcji rolniczej i pełniejsze zaspokajanie potrzeb materialnych oraz kulturalnych mas pracujących a treścią ustaw, które weszły dziś pod obrady Sejmu. Ustawy te stwarzają dla rad narodowych korzystniejsze warunki ich działalności, a przede wszystkim możliwości ścisłego zespolenia z masami pracującymi w urzeczywistnianiu ogólnonarodowego zadania — szybkiego podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego ludzi pracy miast i wsi.

Uchwały II Zjazdu, reforma podziału administracyjnego wsi i powołanie gromadzkich rad narodowych oraz powszechne wybory do rad narodowych mogą i powinny doprowadzić do przełomu w działalności rad narodowych oraz zapewnić wzrost ich roli i autorytetu.

wyszli z powojaków, przekształcając się w ruch masowy. W miastach i wsiach ogromnie rozwinęła się sieć instytucji oświatowych i kulturalnych.

W tym przełomowym dla budownictwa socjalistycznego okresie trudne i odpowiedzialne stawały przed radami narodowymi zadania organizacji nowego życia w miastach i osiedlach pochłoniętych wielkim budownictwem przemysłowym oraz we wsiach, gdzie toczyła się szczególnie ostra walka klasowa. W walce tej krzepły rady narodowe, zwiększały swój wkład w budownictwo socjalistyczne, zacieśniały więź z masami, doskonaliły swoją strukturę, wysuwały ze swej stutysiecznej rzeszy radnych ofiarnych i utalentowanych działaczy.

Rady narodowe wykazują coraz większą troskę o rozwój produkcji rolniczej

Chciałbym jednak skupić uwagę obywateli posłów wokół licznych jeszcze słabości i niedociągnięć w pracy rad narodowych. Nie naczyli się one jeszcze w pełni w praktyce wciągać najszersze masy do zarządzania państwem i gospodarką. Nie rozumieją często, jaką potężną dźwignią w wykonywaniu ogólnopartystycznych zadań gospodarczych i kulturalnych jest pobudzanie inicjatywy i aktywności ludności dla maksymalnego wykorzystania rezerw miejscowych. Tym się przede wszystkim tłumaczy, że sesje rad mają często charakter formalny, pozbawiony ostrości politycznej, że na działalność prezydiów rad ciąży nierzadko styl zurzędniczenia, niedostateczny kontakt z masami, a stale komisje rad nie są uzbrojone w dostateczny autorytet. W aparacie rad narodowych — niedostatecznie kierowanym, koordynowanym i kontrolowanym pokutuje jeszcze tu i ówdzie bezduszny stosunek do człowieka pracy, biurokracyzm.

Ogólnie rzecz biorąc, stopień upolitycznienia, samodzielności, poczucia odpowiedzialności za stan rzeczy w terenie, rozmachu organizatorskiego nie dorasta jeszcze w radach do roli, jaką wyznaczyła im Konstytucja jako organom państwowym, którym powierzona została pełnia władzy w terenie.

Dotychczasowy rozwój rad narodowych jeszcze bardziej podkreśla przełomowe znaczenie dla nich uchwał II Zjazdu.

Wysunięcie przez II Zjazd, jako zadania centralnego, koncentracji sił w celu podniesienia rolnictwa oraz osiągnięcia szybszego wzrostu stopy życiowej i kultury mas pracujących, ustawiło rady narodowe w pierwszej linii walki o realizację tych ogólnonarodowych zadań.

Można już stwierdzić pierwsze poważne osiągnięcia rad narodowych na decydującym odcinku — na odcinku rolnictwa. Jeśli bowiem po kilku latach miernych i złych urodzajów możemy w roku bieżącym pochwalić się lepszym urodzajem zbóż i okopowych, to jest to nie tylko rezultatem bardziej sprzyjających warunków atmosferycznych, ale przede wszystkim rezultatem wzrostu aktywności produkcyjnej i politycznej szerokich mas chłopów małych i średnich oraz członków spółdzielni produkcyjnych, jak i wzmocnionej pomocy państwa dla rolnictwa, która w przeważającej mierze szła przez rady narodowe. Wzrost wkład rad narodowych w walkę o likwidację odłogów, w organizację upowszechnienia wiedzy rolniczej, Wzmogła się ich troska o terminowe zaopatrzenie rolnictwa w nawozy, narzędzia rolnicze i materiały budowlane.

Realizując ogólnonarodowe zadanie podniesienia produkcji rolniczej, rady narodowe zapoczątkowały poważną działalność w dziedzinie popularyzacji najlepszych osiągnięć produkcyjnych PGR, spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych, organizowania szerokiego współzawodnictwa w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych, zbliżając cały aparat kierowniczy, a przede wszystkim aparat rolnictwa do mas chłopskich.

Na skalę w przeszłych latach nieznaną organizowane są czynności chłopskie — melioracyjne, drogowe. Szlachetne współzawodnictwo rozwinęło się w spółdzielniach produkcyjnych, wśród chłopów indywidualnych i w PGR o honor wystąpienia ze swoimi eksponatami na lubelskiej Centralnej Wystawie Rolniczej oraz na powiatowych wystawach rolniczych, które wywołały szerokie zainteresowanie na wsi polskiej.

W tej wielkiej pracy organizacyjnej, działacze i pracownicy rad narodowych stopniowo wyzwalają się z nawyków pracy gabinetowej, papierkowej, uczą się pracy w terenie, z żywym ludźmi, uczą się podpatrywać w terenie wszystko co nowe i postępowe po to, aby je popularyzować, upowszechniać. Coraz lepiej rozumieją, że tylko ten działacz zdobywa sobie autorytet w terenie, który wiąże się z masami, pracuje z żywymi ludźmi i okazuje realną, operatywną pomoc w pokonywaniu trudności.

Jest również rzeczą godną specjalnego podkreślenia, że jednocześnie ze wzmocnioną troską o rozwój produkcji rolniczej, rady narodowe lepiej w tym roku doceniły sprawę obowiązkowych dostaw zbóż i w oparciu o patriotyczną postawę podstawowych mas chłopskich doprowadziły do tego, że już obecnie zbliżamy się do pełnej realizacji rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża.

Wzmogła się również po IX Plenum i II Zjeździe troska rad narodowych o rozwój przemysłu miejscowego, którego produkcja w

I półroczu 1954 r. wzrosła o 20 proc. w stosunku do I półroczu 1953 r., o rozwój sieci punktów usługowych, o lepsze zaopatrzenie sklepów, o usprawnienie pracy gospodarki komunalnej, ośrodków lecnictwa itd. Osiągnięcia w tej dziedzinie są jednak wyraźnie niedostateczne. Jakość wielu produktów w sieci detalicznej, jakość pracy punktów usługowych, jakość remontów mieszkaniowych i w szczególności praca instytucji lecnictwa pracowniczego pozostawia jeszcze wiele do życzenia i wywołuje wiele uzasadnionych skarg.

W nowym okresie swej działalności, która przechodzi pod znakiem zwiększenia wysiłku i troski o potrzeby najszerzej rzeszy ludności, niepomniernie wzrasta znaczenie pracy masowej rad narodowych.

Tylko przez wyjaśnianie ludności wszystkich poczyną rad narodowych i wciąganie jej do urzeczywistnienia tych poczyną, rady narodowe mogą ożywić swą pracę, skupiać i organizować masy.

Dlatego wreszcie tak ważna jest walka z biurokracyzmem w radach narodowych, z bezdusznym stosunkiem do człowieka pracy, z kumoterstwem, która w naszych warunkach ciągłych prób ze strony kulaków i spekulantów demoralizowania dółowych ogniw aparatu, w warunkach, kiedy jeszcze na wsi naszej przeważa indywidualna gospodarka chłopska i silny nacisk żywiołu drobnomieszczańskiego — stanowi jedną z form walki klasowej i wymaga ciągłej czujności i uporczywości.

Skuteczność walki z biurokracyzmem będzie tym większa, im bardziej systematycznie będzie praca nad doskonaleniem metod działalności aparatu rad narodowych, nad podniesieniem kultury jego pracy.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Podstawowe znaczenie dla przybliżenia organów władzy państwowej do najszerszych mas pracujących będzie miała reforma podziału administracyjno-terytorialnego kraju. Największe znaczenie w tej reformie ma powołanie gromadzkich rad narodowych. Uruchamia ono nową dźwignię wzrostu aktywności i inicjatywy twórczej w walce o pełniejsze zaspokajanie potrzeb materialnych i kulturalnych ludności.

Konieczność powołania gromadzkich rad narodowych wynika w pierwszym rzędzie z faktu, że dotychczasowe gminy były zbyt rozległe, co utrudniało gminnym radom narodowym dotarcie do wszystkich wsi, wnikanie w ich bolączki oraz rozwijanie w nich niezbędnej działalności uświadamiającej i organizacyjnej. Cierpiały na tym szczególnie gromady bardziej odległe od gminy. Z drugiej strony gromady pozbawione były swojego organu władzy ludowej, na terenie gromad działał tylko sołtys, jako pracownik i przedstawiciel gminnej rady narodowej. W rezultacie reformy podziału administracyjnego wsi i powołania gromadzkich rad narodowych, na miejsce dotychczas istniejących trzech tysięcy gmin oraz 40 tys. gromad powstanie około 8800 nowych gromad, w których działać będą wyłonione w drodze wyborów gromadzkie rady narodowe.

Wzrasta udział ludności wiejskiej w rządzeniu państwem

W ten sposób dokonane zostaje znaczne przybliżenie organów władzy państwowej do ludności wiejskiej, a z drugiej strony likwidacji ulega ciężki czteroszczeblowy system administracyjny (województwo, powiat, gmina, gromada) na rzecz systemu trzyszczeblowego (województwo, powiat, gromada) oraz sprzeczny z zasadami demokratyzmu socjalistycznego charakter działalności sołtysa, która często wyrażała się we władzę jednostkową.

Prowadzona od wielu miesięcy przez rady narodowe akcja przygotowania do podziału administracyjnego wsi przekształciła się w wielką masową kampanię polityczną.

W zebraniach poświęconych podziałowi administracyjnemu wzięło udział ponad milion chłopów.

Reforma została przyjęta z olbrzymim aplauzem przez podstawowe masy chłopskie, które aktywne swój stosunek do niej przejawiały nie tylko w tysiącach poprawek, ale w dziesiątkach tysięcy dni pracy, ofiarowanej przy remontach pomieszczeń w przyszłych siedzibach gromadzkich rad narodowych.

Analiza zaprojektowanych nowych gromad wskazuje, że na ogólną liczbę ponad 8800 gromad, w 8300 — liczba mieszkańców nie będzie przekraczała trzech tysięcy, podczas gdy w dotychczasowych gminach przeciętna zaludnienia wynosi 5 tys., a są gminy, w których liczba mieszkańców sięga 18 tys.

W około 7700 gromadach powierzchnia nie będzie przekraczała 50 km kw., podczas gdy w dotychczasowych gminach przeciętny obszar wynosi 93 km kw., a istnieją gminy, w których powierzchnia sięga 400 km kw.

W około 6800 gromadach odległość siedziby gromadzkiej rady narodowej od najdalej położonych gospodarstw nie przekracza 5 km, podczas gdy w dzisiejszych gminach odległość takich gospodarstw od gminnej rady narodowej na ogół przekracza 10 km.

Z analizy projektów nowych gromad, wypracowanych w terenie w oparciu o kryteria ustalone przez Radę Państwa i Radę Ministrów, wynika jednocześnie, że nowe gromady w olbrzymiej większości posiadać będą dość silną bazę materialną i kulturalną.

W około 8 tysiącach gromad powierzchnia użytków rolnych będzie przekraczała 1000 ha. Jak wynika z dokonanych ustaleń, przytaczająca większość nowych gromad będzie wy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Lud pracujący kształtował rady narodowe w ciągu X-lecia jako organy swej władzy w kierunku ich coraz głębszej demokratyzacji

Rzecz jasna, byłoby błędem liczyć na samoczynne działanie uchwał II Zjazdu i ustaw sejmowych. Wzrost roli rad narodowych w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień budownictwa socjalistycznego na obecnym etapie wymagać będzie znacznego podniesienia poziomu ich pracy.

Sprawa polega na tym, aby aktyw rad narodowych i cały nasz aktyw polityczny i społeczny w terenie zdali sobie sprawę z dotychczasowych osiągnięć oraz słabości rad narodowych i aby uświadomiły sobie w pełni nowe olbrzymie możliwości, jakie przed radami narodowymi odkrywają uchwały II Zjazdu, powołanie gromadzkich rad narodowych oraz wybory, po to, by przekształcić te możliwości w rzeczywistość.

Lud pracujący w ciągu całego dziesięciolecia Polski Ludowej kształtował rady narodowe jako organy swej władzy w kierunku ich coraz głębszej demokratyzacji. Ustawy, które omawiamy, likwidują pewne opóźnienia w rozwoju rad narodowych i stanowią niewątpliwie uwieńczenie dziesięcioletniego dorobku w budownictwie organów jednolitej terenowej władzy ludowej.

Od swych narodzin rady narodowe odgrywały poważną rolę w rozwoju aktywności i inicjatywy rewolucyjnej szerokich mas pracujących w odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych, w budowie nowego życia.

Swoją autorytet czerpały one ze świeżej tradycji narodo-wo - wyzwolenczej, antyhitlerowskiej walki podziemnych rad narodowych w okresie okupacji, ze swojego składu klasowego w ogromnej większości robotniczo - chłopskiego, a przede wszystkim ze swojego charakteru politycznego i społecznego. Od zarania swego istnienia stanowiły one praktyczną szkołę walki politycznej, w której w zaciętych zmaganiach z niemieckim czkajowsko - peeselowską i wuerenowską reakcją kropała jedność klasy robotniczej, umacniał się front stronnictwa demokratycznych, ugruntowywał się sojusz robotniczo-chłopski.

Nie stały się jednak rady narodowe w tym okresie jedynymi organami nowej, ludowej władzy w terenie. Jak wiadomo, władza wykonawcza do reformy 1950 r. skupiała się przede wszystkim w urzędach wojewódzkich, powiatowych i gminnych na czele z wojewodami, starostami i wójtami, zaś rady narodowe sprawowały demokratyczny nadzór społeczny nad ich działalnością.

Przeprowadzona na podstawie ustawy sejmowej z 1950 r. reforma zlikwidowała tę dwutorowość wynikającą z podziału władzy w terenie między organy centralnej władzy państwowej — wojewodów, starostów i wójtów, a rady narodowe. Oznaczało to istotny zwrot w rozwoju rad narodowych, które stały się w pełni organami jednolitej, terenowej władzy ludowej, ucieleśniając w sobie jedność władzy państwowej i terenowego samorządu.

Znalazło to swój pełny wyraz w konstytucji PRL, która wprowadziła jednolitość organów władzy państwowej od góry do dołu. Na zasadnicze znaczenie przemian dokonanych przez konstytucję w strukturze systemu organów władzy państwowej, towarzyszący Blerut wskazywał w swoim referacie o projekcie konstytucji:

„Ustala ona strukturę organów władzy państwowej w kierunku jej większego wza-

jemnego powiązania i w duchu jej głębszej demokratyzacji. Usunięty został sztuczny i sprzeczny z zasadami demokratyzmu podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowną. Projekt nowej Konstytucji usuwa przeżytki burżuazyjne w dotychczasowej strukturze władz państwowych i nadaje wszystkim organom władzy od góry do dołu charakter jednolity, wiążąc je ściśle z kontrolą mas, zgodnie z podstawową zasadą demokracji socjalistycznej jak najszerzego włączania mas pracujących do rządzenia państwem.“

Z kraju rolniczego staliśmy się krajem wielkiego socjalistycznego przemysłu

Głęboki demokratyzm systemu rad narodowych, jako jednolitych organów terenowej władzy ludowej, znajduje swój dobitny wyraz w realizacji zasady centralizmu demokratycznego, podstawowej zasady organizacyjnej naszego państwa, państwa typu socjalistycznego.

Nasze budownictwo socjalistyczne wymaga skupienia sił przy rozwiązywaniu ogólnopartystycznych zadań. Niezbędna jednak jedność działania w sprawach zasadniczych i istotnych może zapewnić jedynie wnikliwe uwzględnienie miejscowych warunków przy rozwiązywaniu tych zadań, otwarcie szerokiego pola dla wszechstronnej inicjatywy terenowej.

Czyni temu zadanie m. in. właściwa centralizmowi demokratycznemu zasada podwójnego podporządkowania, zgodnie z którą prezydium rady narodowej, jako jej organ wykonawczy oraz aparat administracyjny w postaci wydziałów, podlegają w swej działalności zarówno swojej radzie narodowej, jako organowi władzy terenowej, jak i wyższej radzie oraz odpowiedniemu wyższemu prezydium rady i wydziałowi.

„Centralizm rozumiany w rzeczywistości demokratycznym sensie — mówi Lenin — zakłada po raz pierwszy w historii stworzoną możliwość pełnego i wolnego od przeszkód rozwoju nie tylko terenowych właściwości, ale również miejscowej inicjatywy, różnorodności dróg, sposobów i środków w dążeniu do wspólnego celu.“

Powołanie gromadzkich rad narodowych, wyłonienie przez ludność w powszechnych wyborach rad narodowych na wszystkich szczeblach stwarza po raz pierwszy tak szerokie ujęcie dla przejawiania inicjatywy terenowej mas ludowych wokół spraw, które stanowią treść pracy rad narodowych. Pozwoli to również skuteczniej zwalczać przejawy centralizmu biurokratycznego, który tu i ówdzie zagnieżdżył się w aparacie rad narodowych.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Cztery z górą lata rady narodowe działają jako jednolite organy terenowej władzy ludowej.

W ciągu tych lat w kraju naszym dokonaliśmy olbrzymie przemiany gospodarcze i społeczne. Z kraju rolniczego staliśmy się krajem wielkiego socjalistycznego przemysłu. Rozwinał się i umocnił sojusz robotniczo-chłopski, spólna gospodarka między miastem i wsią. Ruch spółdzielczości produkcyjnej

Referat członka Rady Państwa Romana Zambrowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 2)

posażona w niezbędne urządzenia gospodarcze, kulturalne, zdrowotne, a mianowicie:

w ponad 8700 projektowanych gromadach są szkoły podstawowe, w tym w 6600 gromadach co najmniej 2 szkoły.

Podobnie przedstawia się wyposażenie nowych gromad w świetlice i biblioteki.

Sklepy GS-ów (od 1 do ponad 5) znajdują się w około 8600 gromadach, zlewnie mleka (od 1 do ponad 4) znajdują się w 8100 gromadach, w ponad 7 tysiącach gromad istnieją ochotnicze straże pożarne.

W około 4 tysiącach gromad istnieją spółdzielnie produkcyjne w ilości od 1 do 8.

Ustawa o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych wyposaża je w rozległe uprawnienia, ale nakłada również na nie doniosłe i odpowiedzialne obowiązki. W szczególności artykuł 4 ustawy: „organami władzy państwowej w gromadach są gromadzkie rady narodowe” oraz art. 10: „gromadzkie rady narodowe jako organy władzy państwowej w gromadach kierują w swoim zakresie na terenie gromady działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiażąc potrzeby gromady z zadaniami ogólnopństwowymi” mają podstawowe, kardynalne znaczenie, przenosząc bowiem konstytucyjne uprawnienia rad narodowych na gromadzkie rady narodowe.

Z tych wielkich uprawnień wypływają jednak odpowiedzialne obowiązki.

Doniosłe zadania stoją przed gromadzkimi radami w dziedzinie walki o wzrost produkcji rolniczej.

Zwrot dokonany w tej dziedzinie przez II Zjazd naszej partii został z uznaniem przyjęty przez podstawowe masy chłopskie. Wywołał on poważny wzrost aktywności politycznej i produkcyjnej wśród chłopstwa pracującego. Przyniósł on już pierwsze osiągnięcia gospodarcze, lepszy urodzaj i postępy w hodowli.

Ala walka o podniesienie rolnictwa jest dopiero w pierwszych zaczątkach. Sprawa podniesienia rolnictwa nie może być traktowana jako jakaś krótkotrwała kampania, a wymaga długofalowej, systematycznej, uporczywej pracy. Niepokojącym np. jest fakt, że przebieg siewów jesiennych i orok jest w roku bieżącym opóźniony w porównaniu z rokiem 1953. Trzeba, aby rady narodowe pomnie, że przeprowadzenie siewów jesiennych i orok zimowych we właściwych terminach agrotechnicznych stanowi niezbędny warunek dobrych urodzajów, w roku przyszłym z całą energią zabrały się do likwidacji tego opóźnienia.

Walka o pełne zagospodarowanie użytków rolnych i wzrost plonów wysunie się na czoło zadań gromadzkich rad narodowych

W tej sytuacji walka o pełne zagospodarowanie użytków rolnych i o wzrost plonów wysunie się na czoło zadań gromadzkich rad narodowych. A wykonywać to zadanie — to znaczy w oparciu o aktywność i inicjatywę mas chłopskich walczyć o pełną likwidację odlogów, o zagospodarowanie łąk i pastwisk, to znaczy dbać o właściwą organizację pomocy sąsiedzkiej, o pełne wykorzystanie sprzętu maszynowego, to znaczy troszczyć się o właściwą dystrybucję nawozów, ziarna kwalifikowanego, materiałów budowlanych, o rozwój współzawodnictwa na wsi, o upowszechnienie wiedzy rolniczej i nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych.

Nie ulega wątpliwości, że gromadzkie rady narodowe, mające przeważnie na swoim terenie 1—2 tys. ha użytków rolnych, mają wszystkie warunki, aby lepiej niż gminne rady narodowe wykonywać zadanie podniesienia rolnictwa.

Szczególne rolę mają gromadzkie rady narodowe do spełnienia w walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, w popularyzowaniu osiągnięć najlepszych spółdzielni produkcyjnych, w demaskowaniu i izolacji politycznej kulaków, nosicieli wrogiej propagandy antyspółdzielczej — a przede wszystkim w umocnieniu istniejących spółdzielni produkcyjnych. Byłoby dużym błędem myśleniem, że na terenach silnego współzawodnictwa rzekomo zmniejsza się rola gromadzkich rad narodowych. Przeciwnie, na terenach współzawodnictwa organizatorska rola gromadzkiej rady narodowej w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej winna być jeszcze większa niż w gromadach o przewadze indywidualnych chłopów.

Doniosła jest rola gromadzkich rad narodowych w ugruntowaniu i upowszechnieniu patriotycznej postawy mas chłopskich w wykonywaniu obowiązków wobec państwa oraz w zdecydowanym zwalczaniu wszelkich prób ze strony kulaków i spekulantów uchylańskich od wykonywania obowiązków w dostawach oraz zobowiązań finansowych.

Wielkie zadania i możliwości otwierają się przed gromadzkimi radami narodowymi w dziedzinie sprawniejszego zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych ludności.

W oparciu o coraz bardziej rosnące asygnowania z budżetu centralnego na potrzeby socjalno-kulturalne, w oparciu o własny budżet oraz gromadzkie czyny chłopskie, w oparciu o swoje prawo nadzoru nad spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu — gromadzkie rady narodowe mogą i powinny rozwijać aktywną pracę w celu rozszerzenia sieci sklepów GS i punktów usługowych i podniesienia poziomu ich pracy, ulepszenia sieci dróg i rozszerzenia urządzeń komunalnych, rozszerzenia sieci szkół, świetlic i przedszkoli oraz należytego ich wyposażenia, rozbudowy urządzeń ochrony zdrowia i podniesienia stanu sanitarnego osiedli.

W działalności tej gromadzkie rady narodowe mają wszystkie warunki, aby osiągnąć

większe rezultaty, niż osiągały gminne rady narodowe.

Znaczenie reformy podziału administracyjnego wsi i powołania gromadzkich rad narodowych nie ogranicza się tylko do zblżenia organów władzy państwowej do ludności wiejskiej.

Reforma przyczyni się również do poważnego ożywienia życia społeczno-politycznego w nowych gromadach.

Sam fakt, że w każdej gromadzie działać będzie rada narodowa złożona z 9 do 27 członków i kolegialnie działające jej prezydium w liczbie 3 do 7 członków oraz jej stałe komisje, niewątpliwie pobudzać będzie tętno życia społeczno-politycznego i kulturalnego wsi. Skutki reformy podziału administracyjnego wykraczają jednak poza obręb zagadnień samych rad narodowych.

W rezultacie reformy nastąpi również bardzo istotne przegrupowanie w kierunku koncentracji sił w organizacjach politycznych i społecznych, działających na wsi. Organizacje te wyjdą z dość ciasnych opłotków dotychczasowej gromady do nowej, większej gromady, staną się organizacjami większymi, silniejszymi, o większym zakresie promieniowania.

Umożliwi to ściślejsze współdziałanie gromadzkich rad narodowych z organizacjami politycznymi oraz z masowymi organizacjami

Po raz pierwszy w swej historii naród polski będzie swobodnie wybierać swoje organy władzy terenowej

OBYWATELE POSŁOWIE!

Uchwalenie przez Sejm przedłożonego projektu ordynacji wyborczej otworzy w naszym kraju okres kampanii wyborczej do rad narodowych.

Po raz pierwszy w swej historii naród polski będzie swobodnie wybierać swoje organy władzy terenowej, bo przy władzy jest lud, bo lud zorganizowany jest w państwo.

W okresie międzywojennym odbywały się wybory do samorządu miejskiego i wiejskiego, ale jakże to był samorząd i jakie to były wybory!

Marginesowy zakres uprawnień, nędzne środki materialne, pełne podporządkowanie biurokracyjnej administracji centralnej — oto rola przedwzręsnego „samorządu” — którym z urzędu kręcił sanacyjny wojewoda i starosta lub komisarz burmistrz.

Robotnicy Warszawy pamiętają wybory do rady miejskiej w 1927 r., w którym władze sanacyjne unieważniły listę komunistyczną, na którą padło 70 tys. głosów. Robotnicy Łodzi pamiętają wybory do rady miejskiej w 1936 r., które przyniosły zwycięstwo jednolitemu frontowi komunistów i socjalistów, ale zakończyły się naznaczeniem przez rząd sanacyjny komisarzycznego zarządu miejskiego.

W Polsce Ludowej wybory do rad narodowych odbędą się na podstawie najbardziej demokratycznej ordynacji wyborczej. Wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 18 rok życia, bez różnicy płci, przynależności narodowej, rasowej, wyznania i wykształcenia daje ona prawo do wybierania. Wybory będą powszechne, równe, bezpośrednie i odbywać się będą w tajnym głosowaniu.

Z ordynacji wyborczej do rad narodowych wynika, że wybory wyłonią olbrzymią, bo sięgającą prawie 230 tysięcy liczbę radnych i ich zastępców.

W ciągu dziesięciu lat Polski Ludowej w masach robotniczych, chłopskich i inteligentnych wyrosły liczne zastępy utalentowanych działaczy i organizatorów, przodujących w swym środowisku, cieszących się autorytetem i popularnością oraz przejawiających zainteresowanie pracą rad narodowych. Oto kandydaci do rad narodowych.

W ciągu 10 lat Polski Ludowej naród nasz wyrósł i wyrosły jego wymagania w stosunku do jego działaczy.

Masy ludowe dążą zaufaniem tylko takich działaczy, którzy posiadają niezbędne doświadczenie oraz odpowiedzialną postawę moralno-polityczną. Cenia one w działaczach wyczulenie na potrzeby i troski mas pracujących, nieprzejednany stosunek wobec wrogów Polski Ludowej, zdecydowaną wolę i upór w usuwaniu wszelkich braków i niedomagań, rzetelność i odwagę w krytyce, a nade wszystko szczerą oddanie władzy ludowej i sprawie budowy zamożnej, silnej, socjalistycznej Polski. Masy ludowe pragną widzieć w terenowych organach swojej władzy ludzi na codzień z nimi związanych, a nie zrutylnizowanych, zaśniedziałych urzędników.

Idziemy do wyborów w szeregach Frontu Narodowego, który skupia wszystkie patriotyczne siły narodu — robotników, chłopów, inteligencję pracującą, rzemieślników.

Podstawowe cele, jakie jednoca miliony Polaków i Polek pod sztandarami Frontu Narodowego przenikają również całą działalność rad narodowych. Wybory do rad narodowych powinny stworzyć warunki dla ugruntowania codziennej, ścisłej więzi między radami narodowymi a Frontem Narodowym, jego komitetami i działaczami.

Sila Frontu Narodowego są setki tysięcy świadomych, aktywnych, pełnych inicjatyw ludzi — partyjnych i bezpartyjnych, mężczyzn, kobiet i młodzieży, ludzi starszego pokolenia, doświadczonych w pracy i walce i ludzi młodych, którzy wyrosli już w warunkach Polski Ludowej. Spośród tej wielkiej armii przodujących ludzi wyłonią się radni terenowych organów władzy na wszystkich szczeblach.

W skład rad narodowych, obok najlepszych radnych i działaczy rad narodowych, którzy swą ofiarną pracą zyskali uznanie i zaufanie ludności oraz zdobyli cenne doświadczenie pracy radzieckiej, wejdą dziesiątki tysięcy wybrańców narodu, którym

społecznymi, niż to mogły czynić gminne rady narodowe.

Powołanie gromadzkich rad narodowych stanowi politycznie najdonioślejszy element reformy administracyjno-terytorialnej kraju. Jednocześnie wysuwa się problem przybliżenia do ludności powiatowych rad narodowych, problem, który gdzieś niedługo nabiera ostrości w związku z likwidacją gmin.

Już w roku bieżącym utworzonych zostanie 19 nowych powiatów. Reforma podziału administracyjnego kraju tylko wtedy da oczekiwane rezultaty, jeśli jednocześnie towarzyszyć jej będzie niesłabnąca walka z przestępstwami w administracji, walka z marnotrawstwem i twarde przestrzeganie zasady oszczędności.

Jest intencją partii i rządu ludowego, aby reforma podziału administracyjnego kraju nie pociągnęła za sobą wzrostu wydatków na utrzymanie aparatu administracyjnego. Intencja ta winna stać się wytyczną dla wszystkich rad narodowych.

Reforma podziału administracyjnego jest realizacją doniosłego wskazania Lenina:

„Każdemu stopniowi, jaki udaje nam się osiągnąć, każdemu stopniowi prowadzącemu naprzód, wzwyż w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych i kultury, powinno towarzyszyć doskonałenie i przerabianie systemu radzieckiego”.

po raz pierwszy społeczeństwo powierzy reprezentowanie go w organach władzy.

W miastach i wsiach, w całym kraju, obok działaczy PZPR, ZSL, SD wyrósł szeroki aktyw spośród ludzi bezpartyjnych.

Nasza troska winno być, aby najlepszy spośród nich, w szerszym niż dotychczas zakresie weszli w skład rad.

Robotnicy, którzy są najaktywniejszą siłą narodu, w wielu wypadkach w zbyt słabej mierze uczestniczyli bezpośrednio w radach narodowych. A przecież w kopalniach, hutach i fabrykach wyrosły całe zastępy wybitnych robotników, którzy przodownictwo w pracy koczają z horyzontem i postawą działaczy państwowych.

Jest zjawiskiem zgoła nienormalnym, kiedy na przykład w województwie warszawskim na 4 miasta wydzielone: Żyrardów, Pruszków, Płock, Siedlce na 152 radnych jest tylko 44 robotników. Jest też zjawiskiem nienormalnym, jeśli w sercu proletariatu polskiego — w województwie stalinogrodzkim, na łączną liczbę 939 radnych miast wydzielonych, robotników jest 413, a więc nawet mniej niż połowa.

Kobiety, którym władza ludowa otworzyła drogę do pracy społecznej, które wnoszą do niej tyle serca i zapału, nie były dotychczas w dostatecznej mierze reprezentowane w radach narodowych. Jeśli w WRN Lublin jest zaledwie 19 kobiet na 112 radnych, jeśli w takim województwie łódzkim, gdzie kobiety stanowią większość pracowników przemysłu włókienniczego, w miejskich radach narodowych na 929 radnych są tylko 202 kobiety, to trudno uznać to za rzecz normalną. Przecież kobiety są szczególnie czułe na wszystkie potrzeby i troski ludności, które powinny skłonić największą uwagę ze strony rad narodowych.

W 8800 gromadach ludność wsi, a przede wszystkim chłopci pracujący, wybiorą ponad 150 tysięcy radnych. Stanie się niewątpliwie troską Frontu Narodowego, by w skład gromadzkich rad narodowych weszli ludzie pracy, zdolni z honorem pełnić służbę społeczną, przodujący na roli chłopci pracujący, światli gospodarze i dobrzy obywatele, świecący przykładem w wykonywaniu obowiązków wobec państwa, wolni od wpływów kulackich. A obok nich znajdą się w radach narodowych najgodniejsi spośród pracowników PGR-ów i POM-ów oraz przedstawiciele naszej młodej, ale jakże zasłużonej dla sprawy upowszechnienia kultury na wsi, inteligencji — nauczyciele, agronomowie, lekarze, korespondenci wiejskiej — inteligencji nowej, wśród której po raz pierwszy w naszych dziejach poważna i coraz liczniejsza rzesza stanowią synowie i córki chłopskie, którzy wyszli ze wsi po to, aby do niej wrócić i budować nowe, dostatnie, kulturalne życie wsi polskiej.

Sprawa wyborów do rad narodowych dotyczy każdego obywatela w mieście i na wsi i treścią kampanii wyborczej będą podsta-

wowe hasła Frontu Narodowego, wytyczne II Zjazdu, wokół których skupił się cały Front Narodowy.

Nasze państwo ludowe jest silne świadomością mas i realizacją wszystkich zamierzeń naszej partii i rządu ludowego jest tym pełniejsza, im jaśniejsze masy pracujące rozumieją sens tej polityki, im aktywniejszy biorą udział w jej realizacji.

Kraj nasz jest w pełni rozwoju, naród jest świadom swej drogi i z ufnością patrzy w przyszłość.

W kampanii wyborczej dokonamy przeglądu osiągnięć zarówno ogólnopństwowych, jak i terenowych. Możemy być dumni z tych osiągnięć. Wybory staną się potężną dźwignią podniesienia świadomości najszerszych rzesz społeczeństwa — ogólnonarodową dyskusją nad tym, jak pomnażać osiągnięcia naszego narodu i jak usuwać istniejące jeszcze braki i słabości. Dyskusja taka niewątpliwie wskaże, jak wielkie rezerwy i możliwości można uruchomić w każdym terenie dla pełniejszego i sprawniejszego zaspokajania potrzeb i usunięcia bolączek mas pracujących, doprowadzi do wyłączenia przez masy wyborców wobec kandydatów na radnych konkretnych, realnych postulatów i poleceń z nakazem ich realizacji.

Przed każdym bowiem wyborcą wraz z zagadnieniami ogólnopństwowymi staną sprawy dlań najbliższe, konkretne, polityczne, gospodarcze i kulturalne, sprawy jego terenu — województwa, powiatu, miasta, gromady.

Chodzi o to, aby kampania wyborcza wytworzyła atmosferę pełnego zrozumienia zarówno przez kandydatów, jak i przez wyborców nowych wymogów i odpowiedzialnych zadań, jakie dla rad narodowych wynikają z zasadniczej linii II Zjazdu, aby między kandydatami i wyborcami już w toku akcji wyborczej zadzierzgnęła się więź wzajemnego zrozumienia i zaufania.

Będzie to miało ważne znaczenie dla pracy rad narodowych i ich przeżytków po wyborach, kiedy przed każdym radnym stanie zadanie nie zawieść zaufania, spełnić nadzieje pokładane przez wyborców.

Wybory odbywają się w dziesięciolecie Polski Ludowej, gdy naród nasz dokonuje przeglądu swych historycznych osiągnięć, gdy Ojczyzna nasza jest silna jak nigdy, silna swym rosnącym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju, silna sojuszem z ZSRR, Chinami Ludowymi i krajami demokracji ludowej, silna rosnącą potęgą obozu pokoju i jego przewagą nad ciemnymi mocami reakcji i wojny.

Stoimy w przededniu ogólnonarodowej kampanii politycznej olbrzymiej wagi

W wyborach do rad narodowych naród polski zamyka swoje pełne uznanie i poparcie dla polityki zagranicznej naszego rządu ludowego, który nie szczędzi wysiłków na rzecz umocnienia pokoju w drodze ugruntowania bezpieczeństwa zbiorowego, współpracy narodów na rzecz rozstrzygnięcia wszystkich spornych między narodami spraw w drodze rokowań.

Idziemy do wyborów w sytuacji, gdy w całym kraju wre wywołana praca nad rzeczywistym doniesieniem wskazań II Zjazdu, gdy praca ta dała już swe pierwsze owoce w postaci dwóch obniżek cen oraz regulacji plac w tak podstawowych oddziałach świata pracy, jak na przykład górnicy, kolejarze, nauczyciele, pracownicy PGR i POM.

W tej pracy i walce, która zmierza do wzrostu siły, dobrobytu i kultury naszej ludowej Ojczyzny, zacieśnił się sojusz robotniczo-chłopski, wzmożła się rola kierowniczej klasy robotniczej, wzrosła aktywność produkcyjna i polityczna mas pracujących miast i wsi, ugruntuwała się jedność podstawowych mas narodu.

Stoimy w przededniu ogólnonarodowej kampanii politycznej olbrzymiej wagi, jaka będą wybory do rad narodowych wszystkich szczebli, które odbędą się w końcu tego roku. W wyniku tej wielkiej kampanii, jak wskazał na II Zjeździe towarzyszy Blerut:

„Powinniśmy osiągnąć decydujący przełom w pracy rad narodowych, ściślejsze powiązanie ich z masami pracującymi oraz wzmocnienie ich kierowniczej roli w walce o gospodarczą, kulturalną i społeczną rozwoj kraju.” (Długotrwałe oklaski.)

V sesja Sejmu PRL rozpoczęła obrady

(Dokończenie ze str. 1)

wych technika i uprawnionej technika dentystycznego; dekret z dnia 14 sierpnia 1954 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej i dekret z dnia 18 września 1954 r. o zniesieniu izb lekarsko-weterynaryjnych.

Zreferowane dekryty Sejmu jednomyślnie zatwierdził.

Pos. Adolf Kita — woj. poznański, zreferował: dekret z 12 maja 1954 r. o państwowej inspekcji gazowniczej; dekret z dnia 2 czerwca 1954 r. o państwowej inspekcji gospodarki materialnej i dekret z dnia 2 czerwca 1954 r. o zniesieniu Centralnego Urzędu Gospodarki Materialnej. Jak podkreślił poseł — sprawozdawca realizacja przepisów omawianych dekretów umożliwi bardziej niż dotychczas racjonalne

i oszczędne gospodarowanie materiałami w różnych dziedzinach naszej gospodarki narodowej. Sejm zatwierdził przedstawione dekryty.

Pos. Werblan — woj. kielecki, złożył sprawozdanie o dekretach z dnia 20 lipca 1954 r.: o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego, o milicji obywatelskiej i o służbie więziennej. Dekryty te regulują ustawowo całość stosunków służbowych w organach bezpieczeństwa publicznego i usuwają istniejące w tej dziedzinie luki w naszym ustawodawstwie. Dekryty zostały przez Sejm zatwierdzone.

Pos. Józef Czapki — woj. lubelski, referuje ostatnią grupę dekretów: z dnia 12 maja 1954 r. o odznaczeniu „medal 10-lecia Polski Ludowej”; z dnia 12 maja 1954 r. o ogłaszaniu obwieszczeń;

z dnia 2 czerwca 1954 r. o zastępstwie sądowym władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych; z dnia 2 czerwca 1954 r. o zmianie dekretu o uchwaleniu i wykonywaniu budżetu państwa; z dnia 14 sierpnia 1954 r. o paszportach zagranicznych; z dnia 18 września 1954 r. o zmianie dekretu z dnia 6 września 1951 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin oraz dekret z dnia 18 września 1954 r. o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy.

Sejm referowane dekryty zatwierdził.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Następne posiedzenie Sejmu marszałek wyznaczył na dzień 25 bm. na godz. 9.

— A więc tak... — to przejście wydało mu się typowo babskie. Wolałby najpierw dowiedzieć się, co tych ludzi, tak różnych charakterami, łączyło z sobą. Mógłby z tego może wynioskować czy Anita rzeczywiście była agentką, czy polowała na tajemnicę Dantzkę, która przecież teraz należała już i do Schimanskiego.

Jakby pod wpływem zimnego podmuchu zadłgotął na ciebie. Zobaczył siebie i Dantzkę, przede wszystkim zaś siebie okrażonego coraz bardziej przez te gołębki, Stollęgo i szefa. Widział z przerażeniem, jak wszyscy troje działają wspólnie, kierowani z dala obcą ręką. Pociemniało mu przed oczyma, usta zsiniały, a jego przgarbiona postać zmalała jeszcze bardziej w obszernym fotelu.

— Czy panu jest niedobrze? — zapytała z trwogą Anita.

Chwycił się za serce, zaczerpnął powietrza, jakby mu zabrakło oddechu. — Buteleczkę proszę — drżącą ręką wskazał na nocny stolik.

Przyniosła mu butelkę z lekarstwem i łyżkę. — Ile kropel?

— Dziesięć — wyszeptał zupełnie bezsilny. Obserwując, jak mu skraplała do łyżeczki lekarstwo i czując w sobie uciekające życie, zapragnął wycofać się z tej całej zagmatwanej historii. W obliczu bliskiej śmierci zdecydował, że przeniesie z powrotem do bunkra paczuskę z dolarami, która leżała pod siedzeniem i zamelduje o tym diabelskim skarbie policji, aby za jednym zamachem odzyskać znowu spokój duszy.

Kropki nie od razu zaczęły działać. Ze spokojem przyjmował kobiecą troskę Anity, która podkładała mu pod plecy poduszkę. Pierchnął lek, na nowo obudziła się w nim żądza pieniądza. Rezygnacja z dolarów wydała mu się teraz przedwczesna i niepotrzebna. Z trudem przybrawszy godną postawę podziękował Anię za jej samarytańską opiekę i spytał, czy na serio traktuje sprawę sprzedaży jego domowych gratów.

Przytaknęła spokojnie głową i zapewniła, że w handlowych sprawach nie uznaje żartów. Potem omówiła praktyczną stronę sprzedaży. Zgodzili się na swego ro-

dzażu sprzedaż komisową. Anita sporządziła listę przeznaczonych do sprzedaży mebli, zanotowała ich cenę, zapobiegowała od razu dziesięć procent dla siebie i obiecała w ciągu trzech dni załatwić sprzedaż i wywózke mebli przy pomocy samochodu.

— Ale możliwie dyskretnie — poprosił ją stary, kończąc pertraktacje.

Anita nie miała powodu, żeby się sprzeciwiać i przytaknęła uspokajająco. Nagle zaczęła jej się spieszyć, zapragnęła jak najprędzej wydostać się z tego przegrzanego pokoju.

Odprowadził ją na dwór. Na widok staroświeckiego telefonu ściennego, wiszącego w sieni, przyszła jej do głowy pewna myśl. Poprosiła o jego numer, zanotowała go i obiecała, że będzie z nim w stałym kontakcie. — Muszę przecież wiedzieć, co się dzieje z Dantzką. Pan mnie rozumie, ojcze Schimanski?

Sądząc, że zna jej interesy z Dantzką, postanowił od razu dopiero wtedy porozmieniać się z nią, gdy sam odegra przyjętą rolę przynęty.

W ogrodzie przypomniała sobie jeszcze o jednej niezłaćwionej sprawie — Co będzie z meblami w ruinie?

— Gdy przyjedzie pani z kupcem buchciemy je Dantzkemu sprzed nosa — zachichotał nienawistnie. — Musi pani wiedzieć, młoda kobieto, że mam klucz od jego pokoju.

Pożegnali się przy okratowanej bramie. Otworzył wrota, wyrzucił z przyzwyczajenia przez żelazne pręty i cofnął się przerażony. Prawie równocześnie z nim i Anita ujrzała po przeciwnej stronie ulicy zbliżających się mężczyzn. — O Boże! — wyrwało się jej.

Schimanski schował ją pospiesznie pod świerk. — Komendant obwodu! Nie trzeba, żeby panią widział.

Spoza srebrzystych gałązek świerku Anita przyjrzała się towarzyszowi porucznika policji. Nie było wątpliwości, nie myliła się. To był radca policyjny Wittig.

Obaj urzędnicy zbliżyli się rozmawiając do posiadłości Pothöffera i bez pośpiechu weszli w bramę.

Anita błędnie zaczerpnęła świeżego powietrza i spytała, czy jest stąd jakieś tylne wyjście.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(68)

Wzmrożona praca witają spółdzielcy

Wojewódzki Zjazd Spółdzielczości Pracy

Wojewódzka komisja organizacyjna spółdzielczości pracy organizuje w sobotę, 25 bm. o godz. 18 w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej przy ulicy Niezłomnych — Wojewódzki Zjazd Spółdzielczości Pracy. Zjazd omówi zadania spółdzielczości pracy, statut Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy oraz dokona wyboru władz Związku.

W związku z reorganizacją spółdzielczości pracy, aktyw spółdzielczy Poznań i województwa podjął szereg cennych zobowiązań.

Spółdzielnia Stolarska w Jarocinie skróci termin budowy nowej suszalni oraz obniży koszty własne o 2,2 proc. „Stolarz” w Kaliszu wykona tegoroczny plan rozbudowy sieci punktów usługowych w 120 proc. Załoga Spółdzielni Pracy

W sprawie jesiennej akcji porządkowo-dezynfekcyjnej

Zbliża się okres jesienno-zimowy, w którym zwierzęta stałe są przetrzymywane w pomieszczeniach, co wymaga dodatkowych starań dla zabezpieczenia ich przed chorobami. W tym celu organizuje się na terenie całego kraju we wrześniu i październiku powszechną akcję porządkowania oraz oczyszczania i odkażania wszystkich pomieszczeń dla zwierząt.

Akcja ta polega na dokładnym oczyszczaniu i doprowadzeniu do porządku obór, chlewów, stajni, kurników i innych pomieszczeń gospodarskich, a następnie na ich wybieleniu mlekiem wapniowym, sporządzonym ze świeżo gaszonego wapna. W wapno palone do bielenia można się zapopatrywać w każdej spółdzielni gminnej.

Do akcji porządkowo-dezynfekcyjnej powinni włączyć się w dobre zrozumiałym własnym interesie wszyscy rolnicy i hodowcy, wszystkie spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne oraz oddziały zaopatrzenia robotniczego. Prawidłowe i jednocześnie przeprowadzenie w całej gromadzie oczyszczania i odkażania pomieszczeń dla inwentarza przyczyni się do znieszczenia zarazków, wywołujących choroby wśród zwierząt.

ROLNICY, PAMIĘTAJCIE! CZYSTA ZAGRODA JEST PODSTAWOWYM WARUNKIEM ZDROWIA ZWIERZĄT, A TYM SAMYM ICH WYDAJNOŚCI.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 II ptr. telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: — Zakład Graficzny im M. Kasprzaka Poznań.
K-5-54010



NIEDZIELA
Cyprian, Justyna
Słońce w.: 5,28
z.: 17,26
Księżyc w.: 5,09
z.: 17,00

Dość pogodnie z częściowym wzrostem zachmurzenia i z możliwością opadów w ciągu dnia.

Temperatura maksymalna około 20 st. C. Wiatry początkowo słabe, później umiarkowane.

Jubileusz

Już w grudniu ZMP-owcy z Warszawy Naczelnych PGR w Gnieźnie obchodzą jubileusz swojej gazетки ściennej, która „wisi już od roku w ścianie”.

Brawo!

E. Stępiński

Ze sportu

Ostatni trening piłkarzy kadry B

Na boisku Gwardii w Krakowie, gdzie w niedzielę spotkają się drugie reprezentacje piłkarskie Polski i NRD, odbyło się spotkanie treningowe piłkarzy przewidzianych do drugiej reprezentacji Polski. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu 8:7 (4:3).

Na podstawie aktualnej formy, wykazanej w ostatnich spotkaniach oraz w ostatnim meczu treningowym, przypuszczalny skład drugiej reprezentacji Polski wyglądać będzie następująco: Stefaniszyn (Skromny) — Sobko-

Przewodniczący GKKF W. Reczek gratuluje bokserom polskim

W związku ze zwycięstwem bokserów polskich na między narodowym turnieju w Sofii, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Włodzimierz Reczek przesłał do Sofii depeszę, w której gratuluje sukcesu i dziękuje zawodnikom, trenerom i kierownikom drużyny polskiej za doskonałą postawę.

Wyjazd piłkarzy ZSRR do Budapesztu

Z Kijowa odleciała 23 bm. samolotem do Budapesztu II reprezentacja piłkarska ZSRR, która rozegra międzypaństwowe spotkanie z II reprezentacją Węgier.

wiak, Bartyla, Walczak (Hejnosz) — Zientara, Janczyk (Pocwa) — Jezierski, Baszkiewicz, Soporek, Hachorek, Głajcar (Kempny), Lewandowski.

Definitywny skład zostanie uchwalyony krótko przed meczem.

Występ motocyklistów Unia — Stomil na torze w Kaliszu

Motocykliści Unii Stomil wspólnie z Włókniarzem organizują w niedzielę o godz. 14 na torze betonowym w Kaliszu interesujące wyścigi „setek”.

W zawodach weźmie udział 12 kierowców, m. in. mistrz Polski Ryszard Stroiński, znany z torów trawiastych „Igor” Stefanski, młody i zdolny zawodnik Manikiewicz — zwycięzca w kat. 125 cm klasy C w wyścigu ulicznym o „Srebrny kask” w Bydgoszczy, oraz Stefan Hamelka.

Ogółem rozegranych zostanie 12 biegów, każdy na czterech okrążeniach toru. (x)

Komunikat

Sekcja Piłki Nożnej Miejskiego Komitetu K. F. w Poznaniu organizuje w poniedziałek, 27 bm. o godz. 18 w Prezyd. MRN przy ul. Armii Czerwonej (sala 103) naradę roboczą.

Udział w niej winni wziąć trenerzy, instruktorzy i działacze koł sportowych interesujących się piłkarstwem.

Teatry

OPERA — g. 19
„Jeziro łabędzie”
(przedst. zamknięte)
TEATR POLSKI — g. 19
„Żywy trup”
TEATR NOWY — g. 19
„Imieniny pana dyrektora”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30
„Pieśń miłosna Schuberta”
PANSTW. TEATR LALKI I AKTORA — g. 10.30
„Kotek uparciuszek”
PANSTW. TEATR W Gnieźnie
Gnieźno — „Śluby pańskie”
TEATR OBJAZDOWY
Ostrów — g. 19 „Eugenia Grandet”

Kina

APOLLO — nieczynne
BAŁTYK — g. 13, 15, 17, 19 i 21 — „Piołnicane serce”
MUZA — g. 11, 14, 16, 18 i 20 — „Trzeci szturm”
RIALTO — g. 14, 16, 18

CO GDZIE KIEDY

120 — „Młoda Gwardia” (1 część)
WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 — „Kurtyna w górę”
PIAST — g. 18 i 20 — „Kwiat miłości”
JUNAK — g. 14, 16, 18 i 20 — „Płomienne serce”
LETNIE — g. 15, 17 i 19 — „Strażnica w górach”
MINIATURA — g. 16, 18 i 20 — „Tajna misja”
PUSZCZYKOWO — g. 17.30 i 19.30 — „Uczniowski rewir”
ZABIKOWO — g. 17 i 19 — „Świat się śmieje”
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 Ceylon — Bombaj — Jaipur
KLUB TPPR — g. 19 wieczór branżowy. W programie: 1. Odczyt „Pomoc ZSRR w mechanizacji rolnictwa w Polsce Ludowej”;

przedstawiciel NOT inż. St. Olejnik; 2. dyskusja; 3. wyświetlenie filmu

Radio

Program II
fala Poznań 249 m
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 13.10, 14, 17.30 (P), 18.15, 21.30 i 23.55
Muzyka: 5.25, 5.40 (P), 6.15, 6.37, 7.15 i 8 (P) — poranna, 12.10 — piosenki, 12.25 na swojąską nutę, 13.15 — koncert, 14.30 — dla miłośników muzyki, 15.25 — kwadrans walców, 15.40 — pieśni, 16.10 (P) — muzyka różnych narodów, 17.40 (P) — „Za dobrą pomoc ładna piosenka”, 18.35 — melodie ludowe Chile — aud. słowno-muz. 19.45 —

gra ork. taneczna PR pod dyrektcją J. Caimera, 20.25 — utwory fortepianowe wyk. B. Dawidowicz, 21 — koncert żywego słowa, 21.50 — koncert estradowy, 22.50 koncert muzyki kameralnej

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.30 (P) — rozmowa Jana z Maciejem, 5.35 (P) co dzień przynosi, 12.45 — dla wsi, 13 (P) — z mikrofonem przez wieś, 14.10 — szkolna, 16 (P) — komentarz pt. „Miejsce w wojew. tabeli”, 16.50 (P) — jak spędzić niedzielę, 17 — bajka dla dzieci — „Szewc Dratewka”, 18.20 — rozmowa o polityce, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 aud. literacka, 20.20 aud. oświatowa

Sport:

16.25 (P) — audycja słowno-muz. pt. „W rytmie sportowym”, 21.45 — wiadomości

Przelargi — licytacje

Dnia 30 września 1954 r., o godzinie 12 w południe w Poznaniu, przy ul. Metalowej nr 4 (Górczyn) sprzedana zostanie na publicznej licytacji tokarnia ślusarska o płaskim łożu, 2 m długa wraz z motorem elektrycznym, wartości 10.000 zł. Ogładać można przy licytacji. — Komornik Sądu Powiatowego Rew. II w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 13/7. K2421

Pracownicy poszukiwani

Stolarzy mlyńskich i blacharzy przyjmie zaraz: Mlynomontaż, Poznań, plac Wolności 3. IV piętro. 34639g

3 robotników transportowych i 3 palaczy c. o. zatrudni zaraz Zarząd Ośrodków Akademickich Ekspozytura Poznań, al. Stalingradzka 26. K2398

Wysokokwalifikowanych monterów e. o. i wod.-kan., oraz spawaczy zatrudni natychmiast Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych Poznań, Gwardii Ludowej 8. K2354

5 techników bud., 5 kier. robot, 8 pracowników do spraw zaopatrzenia w mat. bud., 4 kier. zaopatrzenia i zbytu, planistę przyjmie do pracy na teren Zespołów PGR Zjednoczenie PGR Sławno, z siedzibą w Słupsku, ul. Filmowa 3/4 Zgłoszenia należy kierować na adres Zjednoczenia. K2371

Pracowników do działu inwestycji z wykształceniem wyższym, technicznym oraz praktyka również inżyniera konstruktora i technika mechanika z praktyką przyjmie zaraz PZE Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do PZE Poznań — Staroleka, al. Forteczna 12/14 — dział kadr K2386

Kierownika technicznego, inspektora technicznego, technika normowania, majstrów budowlanych, murarzy i tynkarzy, parkieciarzy i robotników przyjmie zaraz Zjednoczenie nr 1 Bud. Miejskiego — Zarząd Budowlany nr 13 w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego nr 14 — pokój nr 7. Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2408

Nieruchomości

Parcele — domki — wille — kamienice. kupna — sprzedaż — łatwa solidnie Union — P. na Nowowiejskiego 9 32300

Kamienice — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26, tel. 97-95 32996g

Kamienice wille, parcele, poleca — poszukuje dla poważnych reflektantów Metelski Poznań, Czerwonej Armii 23 34360g

Dom w Poznaniu przy starym rynku, sprzedaż. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14395g

Dom jednorodzinny w Rogoźnie Włp., sprzedaż. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34519g

Domek jednorodzinny ze składem, cały wolny, w Lesznie, sprzedaż, 85.000 zł. Ciesielski Leszno, Dzierżynskiego 20 34575g

Domek jednorodzinny (willa) z ogrodem, w Śródmieściu Zabrze, sprzedaż. Informacja: Zahre, Kościowa (dawn Katowicka) 11, m. 1 lub 01 semmie, Warszawa Grójeck 183 m. 16 Zalecki 2422g

Parcele, nieduża w Puszczykowie lub Puszczykówku, blisko dworca, kupie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34598g

Sprzedaz

Wózki: autka koszykowe, spacerówki, poleca: Lesiński Poznań, Żydowska 33. 33753g

Baterijne radioodbiorniki wysokiej klasy „Radola” z adapterem, wzmacniaczem, dla szkół, świetlic, poleca: Radieksper Poznań, Śniadeckich 1. Naprawa, strojenie oscylografem 34505g

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerowe, na tożskach kulkowych drewniane i dla bliźniat poleca: H Świątek, Poznań, Wrocław ska 13 34161g

Motor elektryczny 5 PS Deutscha, 4-konny, Mercedes na 1 tonę, niekompletny sprzedaż Poznań Dąbrowskiego 42 — garaże 34657g

Samochód maolitrażowy, dohry sprzedaż Poznań, Tomickiego 8 m. 24 34688g

abazynowy płaszcz męski wełniany ubranie rowe na średnia figurę, maszynę do szycia, walizkowa, sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34688g

Maszynę do szycia, dobrze szyciąca, sprzedam. Poznań, Fabryczna 6, m. 44 — wejście VI. 34298g

Radio „Philips” 5-lampowe, nowe, rower męski (niemiecki) rowerek dziecięcy, tanio sprzedaż. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 34607g.

Lokale

Młody lekarz, samotny, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34599g.

Poszukuje samodzielnego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34630g.

Praca

Pomocnik ogrodnicy, wzgl. przyrzącony potrzebny zaraz Rudawski, Buk Lwówecka 7. 34415g

Pomoc do 3-letniego dziecka, potrzebna Poznań, 23 Lutego 18, m. 5. Zgłoszenia: od godz. 18 34714g

Zguby

Zgubiono broszetkę (srebrną monetę) Zwrot: Poznań Górczyn 46 m. 8. 34753g

W dniu 23 września 1954 r. zmarł po krótkich ciężkich cierpieniach ukochany i najtroskliwszy mąż ojciec teści i dziadek śp.

Józef Ratajczak

Żył w latach 56
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 26 bm., o godz. 14.30 na cmentarzu sołackim (Gólcin) w Poznaniu.
W ciężkim smutku pogrzebi żona, syn z synową, córka z dziećmi i wnuczka
Poznań ul. Górczka 6 m. 2 — Czarnków.

W dniu 24 września 1954 zmarła moja najdroższa żona nasza ukochana matka i córka śp.

Wanda Cisyńska

Żył w latach 43
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie
W smutku pogrzebi mąż z dziećmi i wnuczka
34725g

Uchwałą wspólników z dnia 15 września 1954 — Firma „Zdrowie” Wytwórnia Artykułów Spożywczych Florian Drzymała, Eustachy Kisielnicki, w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 5 — przeszła z dniem 15 września 1954 w stan likwidacji.

Wierzycieli wzywa się do zgłoszenia pretensji do dnia 31 października br., pod adresem likwidatora w siedzibie firmy 34707g

LIKWIDATOR

Dnia 23 września 1954 zmarła po długiej chorobie moja najdroższa żona matka i siostra, śp.

Maria Rossowa

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrzebi mąż, syn i rodzina
Chwaliszew, Sułmierzyce, Mysłowice 34747g

Dnia 21 września 1954 zmarł śp.

ks. mgr Teodor Kaczmarek

proboszcz i dziekan krotoszyński
orczywszy lat 59.

Eksperta zwłok do kościoła farnego odbędzie się w niedzielę, 26 bm., o godz. 17. Pogrzeb w poniedziałek, 27 bm., o godz. 10.

W imieniu księży parafialnych i Rady Parafialnej
ks. Wł. Simiński
34711g